

Prezydent Biden vs USD. Rok pierwszy.

Zmiana lokatora Białego Domu budzi nie tylko gorące spory polityczne. Równie istotna jest reakcja rynków, te zaś zakładają stopniową zmianę trendu.

Chiny i USA będą liderami wzrostu po pandemii
Stany Zjednoczone godzą się na osłabienie dolara
Kurs euro do dolara będzie rosnąć przez cały rok 2021

Odwrót na upatrzone pozycje

Wygląda na to, że Bidenowi sprzyjali nie tylko wyborcy, ale i globalna koniunktura. Na tle Europy USA jawią się jako zawodnik poobijany, ale ciągle mocno stojący na nogach. Wg prognoz IMF USA zakończą rok 2021 z nie najgorszym wynikiem +1,5% PKB względem roku 2019. Blednie on jednak przy zakładanym tempie rozwoju Chin: +10,5%. Taka dysproporcja między USA, Chinami a resztą świata musi wypłynąć na rynki walutowe i kurs dolara.

O ile w epoce Trumpa USD był wyraźnie przewartościowany wobec innych walut, po pierwszych stu dniach od wyborów ten trend zaczyna się odwracać. Ogrom dotychczasowych wydatków, zapowiedź nowego programu stymulacyjnego oraz rosnące deficyty powoli zaczynają widocznie wpływać na osłabienie kursu dolara.

Wprawdzie Janet Yellen stwierdza, że „Stany Zjednoczone nie osła-

biają waluty by zyskać przewagę konkurencyjną”, nie wydaje się jednak być przesadnie zmartwiona tym faktem. Z drugiej strony przestrzega, że „przeciwstawiać się będzie próbom sztucznego manipulowania wartościami walut przez inne kraje”.

A jak to wszystko wpływa na przewidywania co do kursów walutowych po roku prezydentury Joe Bidena? Prognozy MUFG pokazują wyraźne osłabienie USD względem większości walut. W IV kwartale 2021 kurs euro wzrośnie z 1,21 na koniec stycznia do 1,28 w IV kwartale. Kurs funta z 1,37 na 1,43. Kurs jena ze 104,6 na 99,0. Nawet złotówka powinna umocnić się z obecnych 3,72 do 3,46.

Kursy nie zmieniają się jednak skokowo. W przedstawionej projekcji widzimy powolne osłabianie amerykańskie waluty. I tak, interesujący wszystkich kurs EUR/USD, dziś wynoszący 1,21 w kolejnych kwartałach 2021 roku widziany jest w następujących odślonach: 1,23->1,24->1,26->1,28.

Gdy popatrzymy na stan gospodarki europejskiej, może wydawać się to zaskoczeniem. Mija ono jednak, kiedy zdamy sobie sprawę, o ile większy po prostu jest rynek dolarowy od ciągle jednak mniej globalnego rynku euro. Duży po prostu może więcej.